

Warszawa 22 kwietnia 2020 r.

## Redakcja portalu TVP.INFO

*Szanowni Państwo,*

w wojnie, jaką jest epidemia, gdy lekarze walczą na pierwszej linii frontu, kiedy wszyscy – od rządzących, decydentów, przez lekarzy, społeczeństwo, po media – powinniśmy być po tej samej stronie walki z wrogiem, którym jest koronawirus – ogromnie przeraża nierzetelność w przekazywaniu informacji, a tym samym krzywdząca i do niczego nie prowadząca manipulacja zastosowana przez TVP w artykule „Prezes OIL w Warszawie: Z 29 tys. lekarzy do pomocy zgłosiło się czterech”, opublikowanym 21 kwietnia o godz. 22.36.

Jesteśmy nie tyle oburzeni, co przede wszystkim przerażeni, gdyż w szczególnym czasie epidemii, trudnym dla każdego, a zwłaszcza dla medyków codziennie niosącym pomoc pacjentom, odpowiedzialność dziennikarzy za słowa powinna być wartością przewyższającą potrzebę kreowania sensacji, formułowania fałszywych wniosków i wprowadzania dodatkowego niebezpiecznego dla zdrowia Polaków chaosu.

Artykuł opublikowany na portalu TVP.INFO można uznać z próbę deprecjonowania pracy lekarzy, którzy wykonują codzienne obowiązki zawodowe, niosąc pomoc pacjentom, narażają własne zdrowie w obecnym miejscu pracy. Ryzyko istnieje podczas kontaktów z pacjentami – z tymi na pewno chorymi na COVID-19 jak też potencjalnie chorymi na COVID-19 – czyli z każdym.

Stawianie błędnych tez i wyciąganie fałszywych wniosków na podstawie fragmentów wywiadów w innych mediach, stosowanie uproszczeń, niezgłębienie opisywanego tematu, dobór wyrwanych z kontekstu słów, jak też pomijanie zasadniczych problemów i błędów po stronie m.in. wojewody (o których alarmujemy np. w kwestii skierowań do zwalczania epidemii), z pewnością nie ma nic wspólnego z rzetelnością i troską o uczciwe przedstawienie faktycznego obrazu sytuacji na froncie walki z koronawirusem.

Na tym froncie wciąż bowiem są ogromne braki w środkach ochrony osobistej dla lekarzy, co opisywaliśmy m.in. w komunikacie zawierającym mapę braków, przesłanym do mediów, w tym do TVP. Na froncie panuje chaos proceduralny, a skierowania do pracy przy zwalczaniu epidemii często wydawane są błędnie, bez poszanowania prawa, wobec czego wielokrotnie interweniowaliśmy.

Odnosząc się do dat i liczb, które przywołuje autor artykułu na portalu TVP INFO, informujemy, że w marcu prezes Okręgowej Rady Lekarskiej wskazał wojewodzie właściwą i określoną prawnie ścieżkę kontaktu z lekarzami, czyli zwrócenie się do Naczelnej Izby Lekarskiej przez Ministerstwo Zdrowia. Do naszej izby docierały informacje o błędnych skierowaniach dla lekarzy do kolejnej pracy (osób wyłączonych ustawowo z obowiązku pracy przy zwalczaniu epidemii) o czym również głośno mówiliśmy i na co reagowaliśmy. Złą atmosferę wokół skierowań dodatkowo potęgował wydzwięk konferencji w Ministerstwie Sprawiedliwości, odebrany w środowisku medycznym bardzo negatywnie. Od publikacji apelu wojewody o zgłoszenia lekarzy ochotników (do wojewody, nie do izby) minęło kilka dni, po czym wojewoda od naszej izby oczekiwał listy zgłoszonych ochotników, w której posiadaniu mógł być tylko wojewoda, a nie my. Budzi to zdziwienie, niezrozumienie i generuje jedynie dodatkowy, niepotrzebny chaos.

Media powinny mieć na uwadze, że po lekarzach skierowanych ochotniczo lub nakazem do zwalczania epidemii powstają wyrwy w ich stałych miejscach pracy. Sytuację komplikuje także fakt izolacji, kwarantanny, zachorowań lekarzy – chorych na COVID-19 lekarzy jest na Mazowszu co najmniej 97.

Ochrona zdrowia nie ogranicza się obecnie do epidemii, ponieważ inne choroby nie zniknęły, pacjenci nadal chorują, nadal potrzebują pomocy i opieki, nadal m.in. odbierane są porody, wykonywane pilne operacje, prowadzone są teleporady.

Odnosząc się do liczby 29 tys. lekarzy na Mazowszu nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w wieku do 60 roku życia jest zaledwie 5 079 lekarzy dentyistów i zaledwie 15 372 lekarzy różnych specjalizacji, którzy obecnie zabezpieczają potrzeby zdrowotne Mazowsza.

Wracając do formy przekazu w opublikowanym artykule na portalu TVP.INFO, niezrozumienie, a wręcz zażenowanie wśród lekarzy wzbudza fakt powoływania się także na wpis na Twitterze osoby ukrywającej się za anonimowym kontem – bez imienia i nazwiska oraz zestawianie go z wypowiedzią prezesa samorządu lekarskiego.

Informujemy, że zwracamy się również do rzecznik prasowej wojewody o udostępnienie szczegółów informacji, które przywoływała w przytaczanej przez redakcję TVP.INFO wypowiedzi.

Nakręcanie spirali negatywnych emocji wokół środowiska medycznego, w którego rękach jest zdrowie i życie pacjentów, to najdelikatniej ujmując olbrzymie nieporozumienie. Docierają do nas sygnały o hejcie, który jest szkodliwą kroplą w morzu płynących w kierunku medyków serdeczności i wsparcia. Wiele na ten temat mówiliśmy w różnych mediach, apelując o nietolerowanie szkodliwego hejtu. W naszym odczuciu nierzetelne publikacje ten właśnie hejt – z którym walczymy – potęgują, osłabiając tym samym siły w walce z epidemią.

Lekarze są blisko pacjentów, rozumieją swoją rolę i ideę swojego zawodu, więc wszelkie sugestie temu zaprzeczające są szkodliwe.

Czemu ma służyć manipulacja? Czemu mają służyć publikacje mogące mieć na celu podważenie zaufania wobec lekarzy? Dlaczego w trakcie epidemii marnuje się energię na tego rodzaju działania? Czy w jakikolwiek sposób miałyby to pomóc w walce z koronawirusem? Wątpimy. Wyrażamy jednak nadzieję, że środowisko lekarskie nie będzie dyskredytowane i wciągane w próby przrzucania na medyków odpowiedzialności za błędy systemowe, organizacyjne i chaos.

Warto dodać, że po transmisji wywiadu z prezesem Łukaszem Jankowskim na antenie radia RMF FM, dostaliśmy sygnały od lekarzy, którzy chcą zgłosić się do pracy przy zwalczaniu epidemii, ale podkreślają, że przed zgłoszeniem muszą sprawdzić, czy pozwala na to sytuacja w obecnym miejscu pracy i czy inni lekarze będą mogli przejąć dyżury.

Zachęcamy Państwa do sięgania po informacje publikowane w naszych komunikatach i na naszej stronie internetowej oraz po wypowiedzi lekarzy z naszej izby. Wychodząc z założenia, że wszystkim mediom powinno zależeć na rzetelności prezentowanych w nich informacji, będziemy niezmiennie nasze komunikaty do wszystkich mediów nadal przysyłać.

*Z wyrazami szacunku,*



Renata Jeziótkowska

Rzecznik Prasowy Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie